

**Sygn. akt: I C 83/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Wojciech Waław
Protokolant:	sekr. sądowy Paulina Pawłowska

po rozpoznaniu w dniu 28 grudnia 2016 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. C. (1)**

**przeciwko Z. C.**

**o rozwiązanie umowy dożywocia**

I oddała powództwo;

II przyznaje pełnomocnikowi z urzędu adw. K. N. -wynagrodzenie w kwocie 4428,- zł (wraz z podatkiem VAT), które nakazuje wypłacić ze środków budżetowych Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie);

Sygn. akt I C 83/16

## UZASADNIENIE

Powódka J. C. (1) w pozwie z dnia 02 grudnia 2015 r. wniosła o unieważnienie aktu notarialnego zawartego z jej synem, pozwanym Z. C., a dotyczącego przekazania mu nieruchomości w zamian za służebność dożywotnego utrzymania, mieszkania i opieki w chorobie.

W uzasadnieniu wskazała, że wymienionej czynności prawnej dokonała pod przymusem ze strony syna. Wskazała, że syn odłączył jej ogrzewanie i oświadczył, że zacznie ogrzewać dom pod warunkiem, że przekaze mu nieruchomość. Krótko przedtem zmarła siostra powódki, a pozwany zagroził, że nie zawiezie matki na pogrzeb, jeżeli nie przekaze mu własności domu. Dalej podniosła, że syn nie wywiązuje się z obowiązku opieki, którą faktycznie sprawuje za niego jej córka, H. K.. Pozwany od wielu lat znęcał się nad powódką. W sytuacji, gdy stan jej zdrowia uległ znacznemu pogorszeniu, utrudniał jej korzystanie z mieszkania, wyzywając ją i bijąc. W ten sposób pozwany dopuścił się rażącej niewdzięczności.

W piśmie procesowym z dnia 18 kwietnia 2016 r. powódka dokonała zmiany przedmiotowej powództwa, żądając stwierdzenia nieważności umowy dożywocia, alternatywnie stwierdzenia jej rozwiązania.

Ostatecznie powódka sprecyzowała swoje żądanie w piśmie procesowym z dnia 12 lipca 2016 r. (k. (...)), w którym domagała się rozwiązania umowy dożywocia zawartej z pozwanym Z. C. w dniu 18 listopada 2014 r. w G., oraz obciążenia pozwanego kosztami postępowania według norm przepisanych, w tym kosztami zastępstwa procesowego.

Pozwany Z. C. w odpowiedzi na pozew z dnia 26 lipca 2016 r. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniósł, że nieprawdziwe jest twierdzenie, że powódka korzysta z jednej izby, gdyż faktycznie zajmuje dwa pokoje, kuchnię, łazienkę, korytarz oraz przybudówkę. Budynek ma dwa osobne wejścia i tylko od powódki zależy, którym wejściem wchodzi do zajmowanego przez siebie parteru. Dalej wskazał, że nieprawdziwy jest zarzut znęcania się pozwanego nad powódką, co potwierdza fakt umorzenia postępowania przygotowawczego prowadzonego przez KPP w G.. Jeżeli zaś chodzi o zarzut, zgodnie z którym pozwany miał odciąć powódce ogrzewanie, jest on niemożliwy do zrealizowania z uwagi na to, że instalacja centralnego ogrzewania obejmuje cały budynek i brak jest zaworów wyłączających jej działanie na poszczególnych pionach. Powód zaprzeczył, aby do zawarcia umowy dożywocia z dnia 18 listopada 2014 r. doszło pod wpływem przymusu. W czasie zawarcia umowy siostra powódki nadal żyła, a na jej pogrzeb pozwany zawiózł matkę własnym samochodem. Pozwany wskazał przy tym na rolę jego siostry, H. K., która jako osoba pominięta przy ewentualnym dziedziczeniu nieruchomości nakłania powódkę do zmiany decyzji w tym przedmiocie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 listopada 2014 r. powódka J. C. (1) zawarła ze swoim synem, pozwanym Z. C. umowę dożywocia, na podstawie której przekazała na jego rzecz udział wynoszący  $\frac{1}{2}$  w prawie własności zabudowanej nieruchomości, oznaczonej jako działka (...) o pow. (...)ha, położonej w G. przy ul. (...). Nieruchomość ta jest zabudowana budynkiem mieszkalnym o pow. (...) m<sup>(2)</sup>. W zamian za to Z. C. zobowiązał się zapewnić matce dożywcio utrzymywanie, polegające na przyjęciu jej jako domownika, zapewnieniu mieszkania składającego się z ogrzewanych i oświetlanych na jego koszt dwóch pokoi, kuchni i łazienki, zapewnieniu jej odpowiedniej pomocy i pielęgnowania w chorobie oraz sprawieniu jej, własnym kosztem, pogrzebu odpowiadającego miejscowym zwyczajom. Umowa została zawarta w formie aktu notarialnego, przed notariuszem J. P., w kancelarii notarialnej przy ul. (...) w G..

(ok. bezsporna, umowa o dożywocie z 18.11.2014 r., rep. A nr 2609/2014, k(...)).

W dniu 19 listopada 2014 r. w G. zmarła siostra powódki.

(bezsporne, zeznania powódki, k(...))

Powódka J. C. (1) ma 77 lat, jest osobą rozwiedzioną.

Cierpi na nadciśnienie tętnicze, cukrzycę, astmę oskrzelową, zaawansowaną chorobę zwyrodnieniową kolan, przewlekły zespół bólowy kręgosłupa szyjnego, stan po operacji zaćmy, oraz zespół cieśni nadgarstka prawego.

(bezsporne, zaświadczenie lekarskie z 18.09.2016 r., k. (...), wynik badania radiologicznego, k. (...), karty informacyjne leczenia szpitalnego, k. (...))

Od czasu zawarcia umowy dożywocia powódka nadal zamieszkuje na parterze domu położonego przy ul. (...) w G.. Pozwany zamieszkuje na piętrze tego domu wraz z żoną. Pozwany swój pierwotny udział w domu otrzymał w drodze darowizny od swego ojca, po jego rozwodzie z powódką.

(dowód: zeznania J. C. (2), k. (...), zeznania M. C. (1), zeznania pozwanego, k. (...))

Powódka w przeszłości pracowała w jako kelnerka domach wczasowych, również jako kucharka w hotelu robotniczym.

W swej bieżącej pracy miewała kontakt z alkoholem, co stanowiło jedną z przyczyn rozpadu jej pożycia małżeńskiego z M. C. (2).

(dowód: zeznania pozwanego, k. (...), zeznania M. C. (1), k. (...), wyrok S. R. w G. z dnia 25 sierpnia 1988 r., k. (...)akt(...))

Relacje powódki z synem w okresie pierwszego roku po zawarciu umowy układały się poprawnie.

Z. C. przywoził powódce zakupy, za które płacił. Opłacał także wszystkie rachunki za energię elektryczną, wodę, ogrzewanie, wywóz śmieci, jak również kupował opał. W dniu 11 marca 2015 r. pozwany dokonał wymiany starego pieca na piec CO, który opala „ekogroszkiem”.

Żona pozwanego, J. C. (2) wielokrotnie zawoziła powódkę do lekarzy i do szpitala, pomagała jej też w kupowaniu leków.

(dowód: zeznania J. C. (2), k. (...), zeznania M. C. (1), k. (...), zeznania J. J., k. (...), zeznania pozwanego, k.(...), k. (...)faktura VAT z 11.03.2015 r., (...))

Bywało też tak, że powódka zapraszała do domu gości, w tym obcych mężczyzn z którymi spożywała wspólnie alkohol, czemu zasadniczo pozwany nie oponował. Nastawienie powódki do syna zmieniło się jednak na gorsze po tym, gdy nie złożył jej życzeń z okazji dnia matki w oczekiwanym przez nią czasie oraz formie. Od tego też czasu tj. po 26 maja 2015 r. gdy pozwany oferował powódce swą pomoc, ta ignorowała ją, niejednokrotnie prezentując w tym zakresie brak zainteresowania i obojętność.

(dowód: zeznania M. C. (1), k. (...), zeznania J. C. (3), k. (...), zeznania J. J., k. (...), zeznania J. C. (2), k. (...), zeznania pozwanego, k. (...))

Od września 2015 r. powódkę zaczęła odwiedzać jej córka, H. K.. Wymienione również w trakcie spotkań spożywały alkohol, bywało, że w nadmiernych ilościach. Córka zaczęła też pomagać powódce, jeździła z nią m. in. do szpitala.

(dowód: zeznania M. C. (1), k. (...), zeznania J. C. (2), k. (...), zeznania H. K. w części dotyczącej zajmowania się przez nią powódką, k. (...))

Pomiędzy powódką i H. H.-K. a pozwanym i jego żoną dochodziło do kłótni i nieporozumień. W dniu 31 sierpnia 2015 r. powódka złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa znęcania się nad nią i zmuszania jej, co dotyczyć miało okoliczności zawarcia przez nią z pozwanym umowy dożywocia.

(dowód: zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, k.(...)akt postępowania przygotowawczego(...)KPP w G.)

W listopadzie 2015 r. w miejscu zamieszkania stron miała miejsce interwencja funkcjonariuszy Policji, do której doszło w związku z zakłócaniem ciszy nocnej. Powódka i jej córka, H. K., znajdowały się wówczas pod wpływem alkoholu.

(dowód: protokół przesłuchania T. O., k.(...) akt postępowania przygotowawczego(...)KPP w G.)

Powódka J. C. (1) ma zadłużenie wynikające z zawartych przez nią umów kredytu, którego wysokość sięga 15.000 złotych. W związku z tym z jej emerytury potrącana jest kwota 220,64 złotych miesięcznie.

(dowód: zeznania M. C. (1), k. (...)) decyzja o waloryzacji emerytury z 14.03.2016 r., k. (...))

Pozwany Z. C. utrzymuje się ze stałej renty z tytułu niezdolności do pracy w kwocie 780,22 złotych.

(dowód: zaświadczenie (...) Oddział w O. z 03.03.2015 r., k.(...))

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w niniejszej sprawie nie zasługiwało na uwzględnienie, przy czym żądanie sformułowane pozwem dotyczyło roszczenia o sądowe rozwiązanie zawartej przez strony umowy dożywocia.

Zgodnie z art. 913 § 1 k.c. jeżeli z jakichkolwiek powodów wytworzą się między dożywotnikiem a zobowiązanym takie stosunki, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, sąd na żądanie jednej z nich zamieni wszystkie lub niektóre uprawnienia objęte treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę odpowiadającą wartości tych uprawnień. Stosownie zaś do § 2 powołanego przepisu, w wypadkach wyjątkowych sąd może na żądanie zobowiązanego lub dożywotnika, jeżeli dożywotnik jest zbywcą nieruchomości, rozwiązać umowę o dożywocie.

W niniejszej sprawie powódka realizowała drugie z wymienionych uprawnień, tj. dążyła do rozwiązania umowy dożywocia przez sąd, podnosząc że zachodzi wyjątkowy wypadek w rozumieniu art. 913 § 2 k.c.

W kontekście tak określonego żądania pozwu, którym Sąd był związany stosownie do art. 321 § 1 k.p.c., znaczenie mogły mieć jedynie takie fakty i okoliczności, które zaświadczały o wytworzeniu się szczególnych i wyjątkowych relacji o jakich mowa w przywołanym przepisie po zawarciu umowy dożywocia.

Skoro bowiem jest tu mowa o wytworzeniu się stosunków tj. sytuacji warunkującej rozwiązanie umowy i to pomiędzy podmiotami jako stronami zawartej już umowy chwila powstania tej sytuacji tj. „wytworzenia się stosunków” to siłą rzeczy czas rozważany po zawarciu umowy.

Tymczasem powódka wskazywała na szereg okoliczności, które jako nieistotne nie mogły samoistnie mieć wpływu na rozstrzygnięcie sprawy (art. 227 k.p.c.) W szczególności takimi były okoliczności związane z samym zawarciem umowy dożywocia, a tym bardziej pewne fakty zaistniałe we wcześniejszym okresie.

Powódka podnosiła m.in., że do wyrażenia przez nią oświadczenia woli miało dojść pod wpływem przymusu, przez odłączanie ogrzewania przez syna i szantażowanie jej, że nie zostanie przez niego zawieszona na pogrzeb siostry. Jednakże jednocześnie nie powoływała się na nieważność umowy, ani nie wskazywała na uchylenie się od skutków prawnych złożenia ewentualnie wadliwego oświadczenia woli, lecz żądała rozwiązania umowy z powołaniem się na zgoła inne okoliczności.

W granicach podstawy faktycznej żądania zakreślonej pozwem przedmiotowo istotnym była przede wszystkim ocena postępowania pozwanego, który miał się znieść nad powódką po zawarciu umowy.

W tym zakresie strony przedstawiły sprzeczne między sobą twierdzenia, przy czym każda z nich powołała świadków na procesowe potwierdzenie swojego stanowiska. W tym też zakresie przede wszystkim ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego determinowała ustalenie, czy stosunki, jakie zaistniały po zawarciu umowy dożywocia stanowiły o ziszczeniu się przesłanki wyjątkowego wypadku, który uzasadniałby rozwiązanie tejże umowy.

Ustaień faktycznych w niniejszej sprawie przy tym Sąd dokonał przede wszystkim w oparciu o zeznania córki powódki a siostry pozwanego - M. C. (1), żony pozwanego, J. C. (2), J. C. (3) i J. J., oraz dowodu z przesłuchania samego Z. C. w charakterze strony, którym to dał wiarę. Sąd oparł się także na znajdujących się w aktach dokumentach prywatnych i urzędowych, na które powoływały się strony, a których prawdziwość i autentyczność nie była kwestionowana.

W ocenie Sądu natomiast za niewiarygodne i nie znajdujące oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym należało uznać te zeznania powódki w których wskazała, iż jej syn, pozwany Z. C., miał się nad nią znieść, bijąc ją, wyzywając i złośliwie odłączając jej ogrzewanie.

Przed wszystkim zauważyć należy, iż takie zachowania, zważywszy na charakter przypisywanych pozwanemu przez powódkę czynów z reguły są zgłaszane organom ścigania, chyba że brak zgłoszenia jest uzasadniony szczególnymi okolicznościami.

Jak wynika z konsekwentnych twierdzeń powódki zawartych w pismach, wzmiankowanych czynów pozwany miał się dopuszczać w okresie dalece poprzedzającym zawarcie umowy.

Trudno wytłumaczalnym a w zasadzie logicznie nieakceptowalnym jest zatem fakt, iż powódka nie tylko przedtem żadnych tego rodzaju zdarzeń nie zgłaszała, lecz co więcej, zawarła z pozwanym (jako osobą znęcającą się) umowę dożywocia mocą której to w jakimś zakresie powierzyła mu swój część wynikłej z niej wobec jej osoby obowiązków.

Powyższe przeczy zatem znęcaniu i przemawia raczej za daleko posuniętym zaufaniem powódki, żywionym jeszcze w czasie zawierania umowy wobec pozwanego.

Powyższe w pełni spójnie i logicznie koresponduje w tej mierze z zeznaniami samego pozwanego oraz jego małżonki, którzy zgodnie zeznali, od kiedy to i z jakich w istocie przyczyn relacje pomiędzy stronami uległy zaostrzeniu.

W ocenie Sądu właśnie zbieżność czasowa pomiędzy podanym przez pozwanego czasem tj. 26 maja 2015 r. a złożeniem doniesienia na policję w sprawie RSD 956/15 nakazuje przyjąć, iż zawiadomienie owo tak jak powództwo w sprawie niniejszej, to przejaw woli powódki zmierzającej do odzyskania woli własności (udziału) i ewentualnego planowanego innego nią zadysponowania.

Co ważne poczynione wyżej uwagi korespondują z ustaleniami postępowania karnego, które w tym przedmiocie zostało umorzone, zaś w niniejszej sprawie powódka nie przedstawiła dodatkowych, doniosłych procesowo dowodów na potwierdzenie tych okoliczności, podczas gdy to na niej oczywiście spoczywał ciężar wykazania podnoszonych okoliczności (art. 6 k.c.).

Przesłuchani zaś w dochodzeniu świadkowie np. niezainteresowana rozstrzygnięciem, zamieszkała w O. córka powódki, a siostra pozwanego, złożyła zeznania zbieżne ze złożonymi w sprawie niniejszej, nie mając interesu, by składać zeznania dla jednej korzystne a drugą obciążające.

Twierdzenia o znęcaniu się natomiast przez pozwanego nad powódką miały znajdować wsparcie w zeznaniach córki powódki, H. K.. Wymieniona wskazywała, że wielokrotnie była świadkiem bicia powódki przez pozwanego, który nawet miał jej złamać nogę, o czym usłyszała od powódki. Zwraca jednak uwagę, że ani w niniejszej sprawie, ani też w sprawie karnej nie zostały przedstawione żadne dowody w sposób obiektywny wskazujące na fakt stosowania przemocy przez pozwanego. Powódka nie poddała się nigdy chociażby oględzinom lekarskim, nie przedstawiła też zaświadczenia lekarskiego z którego mogłoby wynikać istnienie jakichkolwiek, choćby przejściowych obrażeń na jej ciele, w tym domniemanego złamania nogi.

H. K. była jednocześnie nieprofesjonalnym pełnomocnikiem procesowym powódki w niniejszej sprawie. Okoliczność ta nakazywała dalece posuniętą ostrożność w ocenie jej depozycji, tym bardziej, że faktycznie to H. K. sporządzała pisma procesowe powódki, a ta jedynie je podpisywała. W ocenie Sądu jakkolwiek ta okoliczność nie przesądza wprost o niewiarogodności zeznań, to jednak okoliczność faktycznego popierania żądania przez świadka i jego zaangażowania po stronie powódki, z pewnością wskazuje na to, że jej córka H. mogła być w dużym stopniu zainteresowana rozstrzygnięciem uwzględniającym powództwo w niniejszej sprawie.

W tym kontekście podzielić należało argumentację procesową pozwanego, w świetle której H. K. mogła dążyć do wrzucenia umowy z uwagi na to, że w obecnym stanie rzeczy utrzymuje ona, iż nie uzyskała należnej jej spłaty w ramach rodzinnego majątku w szczególności domu, który to został „przejęty” przez pozwanego.

Na powyższe wskazują chociażby pytania zadawane przez wymienioną na rozprawie (k. (...)), dążące do wykazania, że ojciec pozwanego w niesprawiedliwy sposób rozporządził swoim majątkiem z jej pominięciem.

Jednocześnie zarówno powódka, jak i jej córka-nieprofesjonalny pełnomocnik, stanowczo zanegowały, aby J. C. (1) miała co najmniej epizody związane ze spożywaniem alkoholu, oraz aby wspólnie spożywały alkohol. Przeczy temu jednak choćby protokół przesłuchania T. O. w sprawie KPP w G., z którego wynika, że w miejscu zamieszkania powódki

w listopadzie 2015 r. miała miejsce interwencja funkcjonariuszy Policji związana z zakłócaniem ciszy nocnej, w trakcie której powódka i jej córka H. K. znajdowały się pod wpływem alkoholu. Funkcjonariusz podał, że J. C. (1) próbowała wtedy coś powiedzieć, ale z powodu alkoholu praktycznie nie można było jej zrozumieć.

W stanie po spożyciu alkoholu powódkę widzieli także świadkowie J. C. (3) i J. J., którzy bywali u pozwanego. Ich twierdzenia w tym zakresie były o tyle wiarygodne, że nie znali oni faktu oraz przyczyn pogorszenia się relacji stron, co wskazuje na to, że nie składali zeznań pod wpływem pozwanego na jego korzyść.

Przede wszystkim powtórzenia i przytoczenia wymagają w tym miejscu zeznania drugiej z córek powódki, a siostry pozwanego, M. C. (1), która jednoznacznie wskazała, że relacje między jej matką a pozwanym początkowo układały się prawidłowo, a zaistniały konflikt wynikał ze skłonności powódki do spożywania alkoholu. O tym, że zeznania te są i wyważone i stonowane zaświadcza to, iż M. C. (1) nie „faworyzowała” w nich żadnego z członków rodziny, krytycznie np. wskazując, że pozwany miał zbyt pobłażliwie podchodzić do problemu matki, pozwał jej na spraszanie do domu gości, dokonywał wszelkich opłat i spełniał coraz to dalej posunięte oczekiwania powódki, podczas gdy ta praktycznie nie ponosiła kosztów własnego utrzymania. Wymieniona podnosiła też, że to alkohol stanowił przyczynę jej rozvodu z M. C. (2). Okoliczność ta znajduje potwierdzenie w aktach sprawy rozwodowej, skoro właśnie ta kwestia (obok niewierności małżeńskiej) była wówczas w sposób pierwszoplanowy, a rozwód został orzeczony z winy obu stron.

Należy zauważyć, iż w tamtej to sprawie, zarówno wzmiankowany świadek jak i pozwany odmówili składania zeznań, co niewątpliwie zaświadcza o postawie obojga, nie chcących być wciągniętymi w orbitę konfliktu między rodzicami i powstrzymujących się od opowiadania się za którąkolwiek z jego stron.

W przeciwieństwie też do swej siostry M. C. (1) nie była zainteresowana ani wzruszeniem, ani utrzymaniem w mocy postanowień umowy dożywocia. Na jej podstawie nie zyskała żadnego prawa i nie została zwolniona z jakiegokolwiek obowiązku. Przeciwnie, podobnie jak H. K. mogłaby w przyszłości roszczenia związane z konsekwencjami zwrotu udziału w nieruchomości, której współwłasności wyzbyła się jej matka. W tych okolicznościach uznać należy, iż nie miała ona motywu procesowego wspierania swego brata.

W tym kontekście jej zeznania, jako logiczne i spójne zasługiwały na danie im wiary.

Powódka próbowała wykazać, że jej syn zachowywał się wobec niej nagannie, i to jeszcze przed zawarciem umowy dożywocia. Powoływała się przy tym na to, że powód miał jej złośliwie wyłączać ogrzewanie, oraz że nie chciał jej zawieźć na pogrzeb siostry, co uzależniał od zawarcia przedmiotowej umowy dożywocia. Żadna z tych okoliczności nie została jednakże potwierdzona przeprowadzonym w sprawie postępowaniem dowodowym. Przeciwnie, sama powódka w złożonych przez siebie zeznaniach podała, że jej siostra zmarła 19 listopada 2014 r., a więc dzień po zawarciu umowy dożywocia. Prosta sekwencja tych zdarzeń wskazuje więc na to, że pozwany nie mógł szantażować powódki w opisywany przez nią sposób. Niekwestionowane pozostaje przy tym, że to pozwany zawiózł powódkę na pogrzeb swoim samochodem.

Jednocześnie pozwany Z. C. wskazywał na to, że na swój koszt kupił piec CO, i dokonał wymiany pieca w domu, co nie zostało zaprzeczone.

Na potwierdzenie tej okoliczności przedłożył zresztą fakturę z marca 2015 r. Nie można tym samym było podzielić twierdzeń powódki, że pozwany nie ogrzewał domu, a wręcz celowo odcinał ogrzewanie powódce. Nie było bowiem podnoszone, aby pozwany miał przy użyciu jakiegoś odrębnego w całej instalacji CO zaworu zakręcić dopływ ciepła do części domu zajmowanej przez powódkę. Wymieniony wskazywał w odpowiedzi na pozew, że okoliczność taka nie miała miejsca, zaś J. C. (1) ostatecznie nie przedstawiła w tej kwestii żadnych dowodów, a nawet dodatkowych twierdzeń. Jako że to ona wywodziła z tej okoliczności skutki prawne, ponosi ciężar jej niewykazania (art. 6 k.c.).

Jedynie na marginesie zwrócić należy uwagę na fakt, że pozwany mieszka na piętrze domu, powódka zajmuje parter, a piec znajduje się w piwnicy. Nie sposób więc racjonalnie twierdzić, aby pozwany miał celowo odłączać powódce dopływ ciepła, mając na uwadze, że także zajmowana przez niego kondygnacja nie byłaby tym samym należycie ogrzewana.

Rzeczywiste powody pogorszenia relacji stron Sąd ustalił też na podstawie zeznań J. C. (2), żony pozwanego. Wymieniona w przekonujący sposób wskazała, że pogorszenie relacji miało charakter nagły i doszło do niego z inicjatywy samej powódki, która miała żal do pozwanego za to, że nie złożył jej osobiście życzeń z okazji dnia matki. Od tamtego czasu powódka miała się odnosić do pozwanego w sposób oschły i opryskliwy.

Sąd nie oparł się przy tym na zeznaniach A. S. mając na uwadze, że miała ona kontakt z powódką do grudnia 2013 r., przy czym styczność ta była incydentalna. Nie była przy tym świadkiem żadnych rozmów powódki z pozwanym, a jej wyobrażenie na temat ich ówczesnych relacji w dużym stopniu oparte było na wiadomościach przekazanych od powódki, które nie musiały odpowiadać prawdzie. Wymieniona wskazywała, że w czasie jednej z jej wizyt w mieszkaniu powódki było zimno, jednakże nic nie wskazuje, aby miało to wynikać z zachowania pozwanego, a nie np. awarii pieca.

W tak ustalonym i ocenionym stanie faktycznym powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu.

Rozważając merytorycznie tak ustalony stan i jego końcową ocenę, ponownie należy w tym miejscu przywołać treść art. 913 § 2 k.c., zgodnie z którym w wypadkach wyjątkowych sąd może na żądanie zobowiązanego lub dożywotnika, jeżeli dożywotnik jest zbywcą nieruchomości, rozwiązać umowę o dożywocie.

Stan stosunków pomiędzy stronami podlega przy tym ocenie z perspektywy obiektywnej, a przynajmniej zobiektywizowanej; w przeciwnym razie przepis wskazywałby na konieczność uwzględnienia ocen samych tylko zainteresowanych podmiotów, co zdaje się forsować powódka. Wobec powyższego należy przyjąć, że konieczne jest wzięcie pod uwagę ocen, które wyraziłby obserwator stojący na zewnątrz stosunku łączącego strony, będący ponadto podmiotem rozsądnym i moralnym.

W orzecznictwie stwierdzono, że nawet sytuacja, w której stan stosunków między stronami umowy dożywocia jest taki, iż nie można wymagać od nich, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, nie stanowi wystarczającej przesłanki rozwiązania umowy z uwagi na wyjątkowy charakter tej instytucji. Taki jej charakter wyłącza rozwiązanie umowy dożywocia, gdy wyłącznie po stronie dożywotnika leży przyczyna złych stosunków między stronami, manifestujących się całkowitym zerwaniem więzi osobistej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2016 r., V CSK 499/15, LEX nr 2075718).

Wystąpienie przesłanek z art. 913 § 1 k.c. stanowi przy tym warunek konieczny, ale niewystarczający do przyjęcia, że zachodzi wypadek wyjątkowy, uzasadniający rozwiązanie umowy. Taki wypadek zachodzi jedynie wówczas, gdy dochodzi do krzywdzenia dożywotnika i złej woli po stronie jego kontrahenta - nabywcy nieruchomości. W szczególności, gdy zachowanie się zobowiązanego wobec dożywotnika jest wyjątkowo naganne - dochodzi do jego krzywdzenia, agresji wobec niego i złej woli po stronie kontrahenta (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 29 grudnia 2015 r., I ACa 764/15, LEX nr 2034134).

Powyższe uwagi, jak się wydaje, znajdują swe pełne przełożenie na stan faktyczny w sprawie niniejszej.

Istniejący pomiędzy stronami spór w żaden sposób nie uzasadnia wniosku, jakoby w niniejszej sprawie miał zachodzić wyjątkowy wypadek w rozumieniu art. 913 § 2 k.c., a więc taki, który miałby uzasadniać rozwiązanie umowy dożywocia. Choć ich relacje są dalekie od prawidłowych, życzliwych i nacechowanych wzajemnym szacunkiem, pozwanemu nie można przypisać złej woli, a wręcz to nastawienie powódki znacząco przyczyniło się do istniejącego stanu rzeczy. Nawet jeśli Z. C. częściowo zaprzestał podejmowania działań, do których zobowiązał się w zawartej umowie, tj. pomocy matce i pielęgnowania jej w chorobie, jego zachowanie nie może być ocenione w sposób jednoznacznie naganny. Nie można bowiem pomijać postawy samej powódki, która często nadużywa alkoholu, a przy tym żywi do pozwanego jawną urazę.

Pozwany wciąż wykonuje przy tym tę część swojego zobowiązania, która daje się pogodzić z postawą powódki, tj. zapewnia jej mieszkanie składające się z ogrzewanych i oświetlanych na jego koszt dwóch pokoi, kuchni i łazienki. Bezspornie bowiem to pozwany pokrywa całość kosztów związanych z utrzymaniem domu. Nie potwierdziły się przy tym twierdzenia powódki, aby w jakikolwiek sposób to on czynił wspólne zamieszkiwanie uciążliwym.

Podkreślić należy, że Sąd nie rozważał w niniejszej sprawie orzeczenia zamiany uprawnień powódki wynikających z umowy dożywocia na dożywotnią rentę, gdyż byłoby to niedopuszczalne wykroczenie poza granice żądania w rozumieniu art. 321 § 1 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 lutego 2016 r., I ACa 1604/15, LEX nr 2009570).

Ubocznie i na koniec jedynie należałoby wskazać, iż specyfika dożywocia powoduje niekiedy powstawanie nietypowych stanów faktycznych, gdzie "wypadki wyjątkowe" polegałyby raczej na całkowitym niewypełnieniu przez umowę założonych przez strony funkcji, przy ich wzajemnym skonfliktowaniu (tak wyr. SN z 12.11.1980 r., I CR 427/80, OSNCP 1981, Nr 6, poz. 109; glosa E. Łętowska, OSPiKA 1981, Nr 11, poz. 196; gdzie mowa o sytuacji, w której dalsze utrzymywanie stosunku prawnego jest niepożądane czy wręcz niemożliwe; w wyr. SN z 25.3.1999 r., III CKN 209/98, Legalis, mowa jest natomiast o sytuacji, w której "dalsze utrzymywanie stosunku dożywocia mija się z celem umowy albo gdy osiągnięcie tego celu nie jest możliwe ze względu na zaistnienie przeszkody o charakterze trwałym"; zob. także bardzo podobnie wyr. SN z 13.4.2005 r., IV CK 645/04, Legalis).

O ile taka sytuacja tu nie zachodzi, to i tak, na tle stanu faktycznego i prawnego sprawy, nawet uwzględnienie powództwa spowodowałoby jedynie powrót do sytuacji tkwienia stron we współwłasności w częściach równych, zatem do konieczności mimowolnego współbywania na tych samych, czyli obecnych warunkach, co niweczy również wzmiankowany wcześniej ekonomiczny aspekt rozwiązania umowy.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w pkt I wyroku.

W pkt II Sąd na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze przyznał pełnomocnikowi powódki z urzędu wynagrodzenie w kwocie 4.428 złotych (wraz z podatkiem od towarów i usług), które nakazano wypłacić ze środków budżetowych Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie. Wysokość kosztów udzielonej pomocy prawnej w kwocie 3.600 złotych wynika z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Kwota ta została podwyższona o należny podatek od towarów i usług w oparciu o § 2 pkt 3 powołanego rozporządzenia.